

ŁUKASZENKA O ODSZKODOWANIACH ZA BRUDNĄ ROPE: NIE PEŁZAĆ NA KOLANACH

„Trzeba dbać o swoje interesów; nie pełzać na kolanach” – oświadczył prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka w piątek podczas wizyty w Nowopołocku, odnosząc się do negocjacji z Rosją ws. rekompensat związanych z zanieczyszczoną ropą w rurociągu Przyjaźń.

„Nie należy krzywić, atakować itd., ale swoich interesów należy pilnować. Nie należy pełzać na kolanach, a usiąść i biznesowo to załatwić” – mówił Łukaszenka, który odwiedził rafinerię Naftan w Nowopołocku.

Zwracając się do jej dyrektora, powiedział: „Jesteś biznesmenem, dyrektorem przedsiębiorstwa. Masz myśleć o maksymalnych efektach, nieważne, czy chodzi o produkcję, sprzedaż, marketing czy rekompensatę strat”.

W kwietniu do rurociągu Przyjaźń na terytorium Białorusi i innych krajów, w tym Polski i Ukrainy, trafiła zanieczyszczona ropa z Rosji. Dwie białoruskie rafinerie zmuszone były zmniejszyć pobór ropy i produkcję, ponosząc ogromne straty. Białoruskie władze, w tym prezydent, mówiły o ogólnych stratach w skali kraju na poziomie kilkuset milionów dolarów.

Łukaszenka powiedział w piątek, że widział „w mediach”, iż niektóre kraje domagają się odszkodowań do 800 mln dol. „My przecież najbardziej ucierpieliśmy, a nam mówią: co tam, Białorusini, im się nic nie stało. Jak to? Dlatego trzeba monitorować i pilnować, dlatego jednym płacą np. 800 mln dol., a nam – 20 mln, chociaż najbardziej ucierpieliśmy” – powiedział.

Odszkodowań od strony rosyjskiej domagają się także inne poszkodowane kraje, w tym Polska.